



Zaufaj mi!



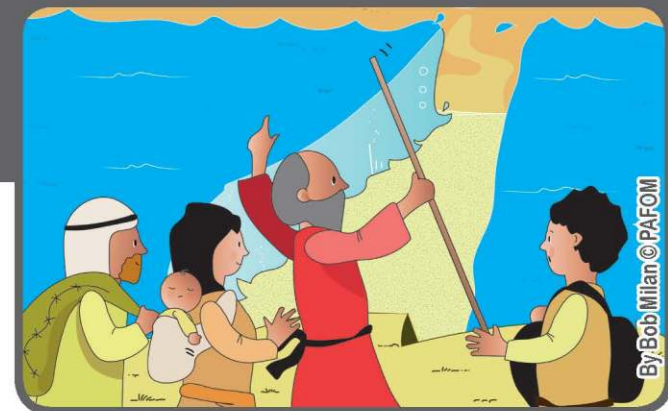
„Pan światłem i zbawieniem moim: kogóż mam się lękać” (Ps 27 [26], 1).



Naród żydowski doświadczył wielu nieszczęść, na przykład będąc na wygnaniu w obcych krajach z dala od ojczyzny.



W tych smutnych i trudnych chwilach doświadczył, że Bóg nigdy nie zostawił go samego.



Zawsze go oświecał, chronił i wyzwalał. Również my zaufajmy też Bogu, bo Jego miłość do nas jest jak słońce, które nigdy nie zachodzi.



„Mój kolega z klasy zachorował na chorobę zakaźną, więc wszystkie dzieci w klasie musiały iść do lekarza na zastrzyk.



Wielu było złych na tego kolegę, ponieważ zastrzyk był bolesny. Przypomniałem sobie Jezusa, z pewnością nie był zły na tych, którzy go powiesili na krzyżu i zadali Mu cierpienie.



Nie byłem więc zły na tego kolegę, poszedłem na zastrzyk bez strachu”.
(Doświadczenie Bernarda)